



Z wieści lasu



Nadleśnictwo Jarocin, ul. T. Kościuszki 43, tel. (62) 747 23 19, www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl

Leśnicy podsumowali niedawną akcję #sprzątaMY. W ciągu jednego dnia w sprzątaniu polskich lasów wzięło udział ponad 43 tys. osób.

20 września akcję #sprzątaMY zainicjował prezydent Andrzej Duda. Nawiązywała ona do międzynarodowej inicjatywy „Sprzątania Świata”, którą zapoczątkowano w Australii w 1989 r., a w Polsce odbywa się od 1994 r. Prezydent wraz z małżonką uczestniczyli w akcji w Nadleśnictwie Ostrów Mazowiecki. Tego dnia wspólnie z parą prezydencką Puszcę Białą sprzątało prawie 400 osób, w ciągu kilku godzin uprzątnięto 630 ha powierzchni, a odpady wypełniły dwie ciężarówki.

Jak wynika z aktualnych informacji we wszystkich nadleśnictwach leśnikom pomagało łącznie niemal 44 tys. ochotników, m.in. uczniów oraz harcerzy, a także pracowników różnych firm i instytucji. Wspólnymi siłami sprzątnięto ok. 36 tys. ha terenów leśnych, zdarzało się, że porządkowano również rzeki i ich nabrzeża, na przykład w Nadleśnictwie Żmigród.

14 ciężarówek śmieci wywieźliśmy w tym roku z naszego lasu



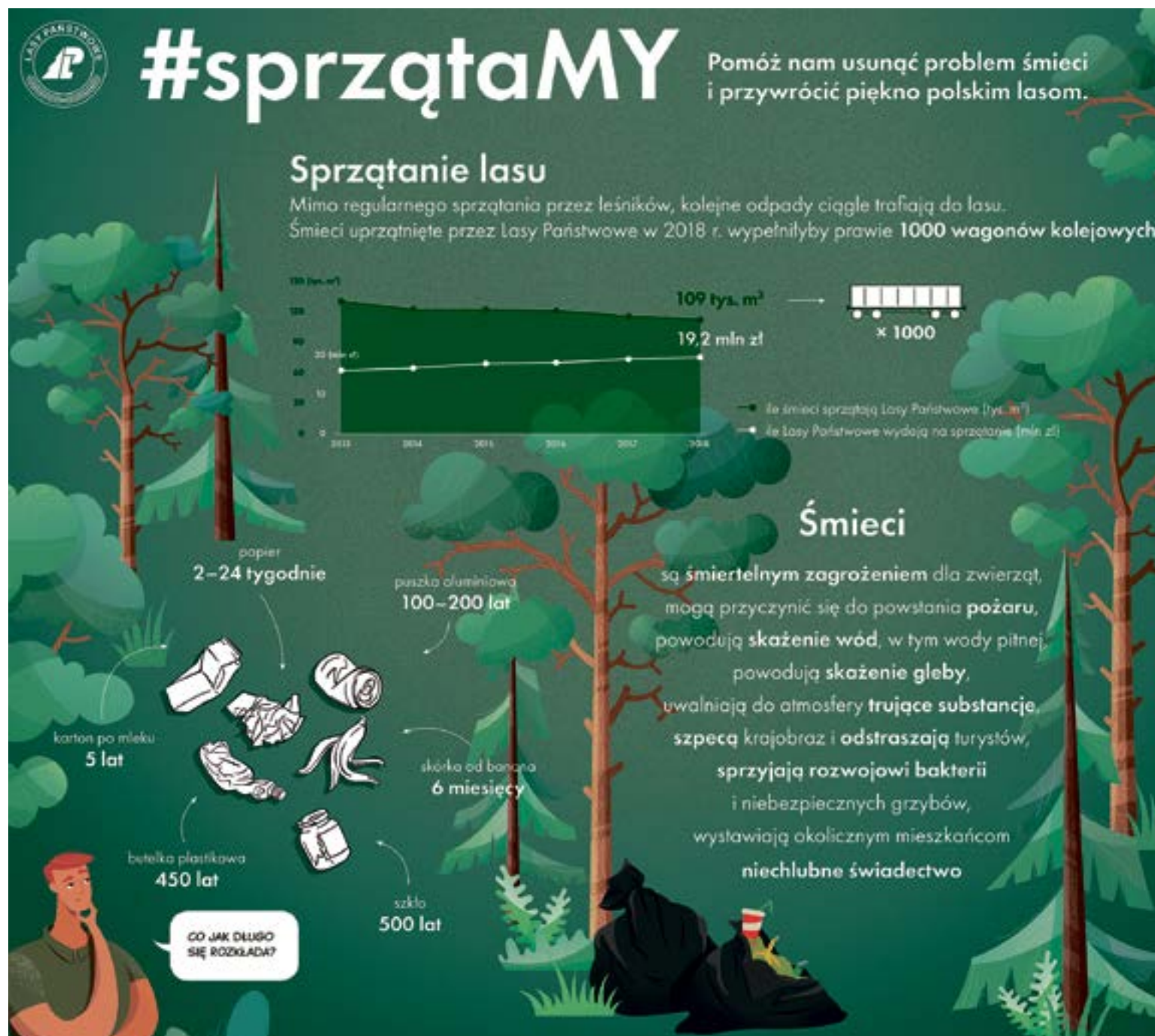
Fot. Adobe Stock

Z lasów wywieziono aż 2.600 m³ śmieci. Najwięcej odpadów uprzątnięto we wrocławskiej dyrekcji LP - z tamtejszych lasów usunięto ponad 260 m³ śmieci. Niewiele mniej w olsztyńskiej (240 m³) oraz białostockiej (218 m³).

Choć liczby te cieszą, ponieważ świadczą o chęci zaangażowania we wspólne działanie i dzięki temu mniej śmieci zalega w lasach, to niestety oznaczają, że nadal traktuje się lasy jak wysypisko.

Warto dodać, że to nie jedyna akcja sprzątania, w którą są zaangażowani leśnicy. W ubiegłym roku rozpoczęli inne przedsięwzięcie pod nazwą „Zabierz5lasu”. Na portalach społecznościowych namawiali fanów i turystów do zabierania z lasu co najmniej pięciu śmieci. I wyjaśniali, że „tyle i aż tyle” wystarczy, aby wokół nas było czystiej. W przypadku „Zabierz5lasu” zadziałał efekt kuli śnieżnej. Leśnicy do akcji nominowali kolejne nadleśnictwa, firmy bądź urzędy. Pomogły również zabawne wpisy, które były publikowane na profilach nadleśnictw.

WoJak



Jakub Wojdecki
SPECJALISTA DS. EDUKACJI LEŚNEJ
NADLEŚNICTWA JAROCIN

Nie gasną (mimo wszystko) komentarze niektórych miłośników czystości wokół nas, twierdzących, że w lasach nic się nie robi, by śmieci było mniej. Należy jednak zadać sobie jedno ważne pytanie: skoro lasy są naszym wspólnym dobrem, a więc są szeroko dostępne, by je eksplorować, czerpać z nich korzyści edukacyjne i turystyczne, to kto jest tak naprawdę odpowiedzialny za ich czystość? My leśnicy w zielonych mundurkach? Czy może wszyscy? Uważam, iż edukacja proekologiczna nie powinna zaczynać się na skraju lasu. Ona tak naprawdę swój początek ma i powinna mieć w naszych domach wśród najbliższych, nie tylko rodziny, ale i również tak po prostu - po sąsiedzku. Dlatego tak stwierdzam? Ponieważ śmieci to nie „byty” wyrastające spod ziemi lub zakwitające na drzewach. To tylko i wyłącznie materia, która miała styczność z ludzkimi rękami, a niepotrzebna wylądowała ostatecznie tam, gdzie inne ludzkie oczy w danym momencie nie zaglądają - do lasu! Dodam tylko, iż w bieżącym roku przekroczyliśmy już zaplanowaną pulę środków na porządkowanie lasów w Nadleśnictwie Jarocin. Ile? Niemało, bo 66.839,79 zł netto (bez VAT-u). Żeby nie być gołosłownym - łącznie wywieźliśmy z lasu 353 m³ śmieci. Ile to tak naprawdę jest? Dla zobrazowania możemy stwierdzić, że z lasu wyjechało pełnych po brzegi 14 ciężarówek! To dużo, a za 66 tys. zł można byłoby wybudować dla naszych dzieci super urządzonego ogromny plac zabaw - szkoda, że tak nie będzie... Podsumowując jednym zdaniem - bądźmy uczciwi względem siebie i wstrzemięźliwiej komentujmy „otaczający nas porządek tego świata, naszej małej ojczyzny”.

AKTUALNOŚCI

■ Pielgrzymowali na Jasną Górę

21 września jak co roku grupy delegatów, w tym pracowników leśnictwa, zakładów usług leśnych, przemysłu drzewnego, parków narodowych, wyższych i średnich szkół leśnych oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych, wzięły udział we wspólnej homilii na Jasnej Górze. (LP)



■ Król puszczy świętuje 90 lat

Ponad 1.800 żubrów żyje w Polsce, na całym świecie jest ich ok. 7.500. 90 lat temu na terenie specjalnie utworzonego rezerwatu wypuszczono pierwsze żubry, które były nadzieją na odtworzenie gatunku. Sto lat temu ostatni wolno żyjący żubr w Puszczy Białowieskiej zginął z ręki kłusownika. W celu ratowania gatunku, kilka lat później, z inicjatywy prof. Jana Sztolcmana, założono Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra. Chcesz dowiedzieć się więcej - zapraszamy do obszerniejszego materiału na www.lasy.gov.pl. (LP)

■ Lasy Państwowe w ochronie ppoż.

Ponad 19 mln zł w ciągu ostatnich pięciu lat LP przekazały Państwowej Straży Pożarnej oraz jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych. Wsparcie dotyczyło dofinansowania zakupów sprzętu i wyposażenia gaśniczego, łącznościowego, organizacji szkoleń etc. Tylko w ubiegłym roku ochotnicy otrzymali ok. 3 mln 200 tys. zł, natomiast państwowej straży pożarnej LP przekazały ponad 514 tys. zł wsparcia. Tu warto wyjaśnić, że ochotnicze formacje straży jako organizacje pozarządowe otrzymują większe wsparcie niż jednostki zawodowe wspierane przez państwo. Dla zainteresowanych pełny raport NIK do obejrzenia w aktualnościach na www.nik.gov.pl. (LP)

■ Inwestycje Lasów nagrodzone

Aż trzy obiekty Lasów Państwowych zostały wyróżnione w 23. edycji Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku”. Do tegorocznego konkursu zgłoszono 510 inwestycji w różnych kategoriach, do finału zakwalifikowano ich 85. Wśród wyróżnionych obiektów znalazła się leśniczówka leśnictwa Wydrze (Nadleśnictwo Leżajski), budynek Nadleśnictwa Gorlice oraz siedziba Nadleśnictwa Zawadzkie. Ogólnopolski Otwarty Konkurs „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku” to inicjatywa wytyczająca nowe trendy w budownictwie, promująca najlepsze modernizacje i budowy. Konkurs nagradza inwestorów, wykonawców i projektantów za konkretną realizację. Celem konkursu jest wyłonienie przedsięwzięć budowlanych wyróżniających się szczególnie walorami jakościowymi, funkcjonalnymi, urbanistycznymi i estetycznymi. (LP)

Zestawili: WoJak

Niecierpek drobnokwiatowy

- roślina pożądana w naszych lasach czy może gatunek inwazyjny?

W ostatnim czasie leśniczowie z Nadleśnictwa Jarocin prowadzą inwentaryzację gatunków obcych roślin i zwierząt występujących na naszym terenie. Inwentaryzacja została zlecona przez Regionalną Dyрекję Lasów Państwowych w Poznaniu we wszystkich jej 25 nadleśnictwach.

Wśród wielu gatunków roślin tzw. inwazyjnych, na szczególną uwagę zasługuje jedna z nich - niecierpek drobnokwiatowy (*Impatiens parviflora*), którego można spotkać praktycznie wszędzie. Roślina ta o prostej łodydze, zazwyczaj nieco przejrzystej, dorasta do 60 cm wysokości. Liście ma skrętoległe, jajowate, zaostrome, o brzegu piłkowanym. Kwiaty drobne, jasnożółte, posiadają prostą ostrogę, zebrane w kwiatostany. Kwitnie od kwietnia do października. Owocem niecierpka jest podługowata torebka pękająca eksplozywnie i wyrzucająca nasioną na odległość 3-4 m od rośliny.

Niecierpek pochodzi ze Środkowej części Azji, głównie Syberii, Mongolii i Turkiestanu. Obecnie rozprzestrzenił się w 17. krajach Europy oraz we wschodniej i zachodniej Kanadzie. Roślinę po raz pierwszy odnotowano na kontynencie europejskim w pierwszej połowie XIX w., a niedługo po tym została zlokalizowana na licznych stanowiskach zachodniej i środkowej Europy. Prawdopodobnie niecierpek drobnokwiatowy do Europy przybył w trakcie transportu drogą morską lub przedostał się z ogrodów botanicznych. W Polsce po raz pierwszy został odnotowany w 1850 r., w rejonie Gdańska, a kilka lat później w okolicach Krakowa i Wrocławia. Obecnie występuje w całej Polsce, przy czym jest częstszy na południu i rzadszy w północno-wschodniej części kraju.

Niecierpek zajmuje bardzo zróżnicowane typy lasów, zwłaszcza łęgów, grądów i borów mieszanych. Gatunek ten spotyka się również wokół terenów zagospodarowanych przez człowieka, jak nieużytki, przydroża, przychacie, wysypiska śmieci czy nasypy kolejowe. Niecierpek drobnokwiatowy stanowi poważną konkurencję dla naszych gatunków runa leśnego, w tym rodzimego niecierpka pospolitego. Wytwarzając specjalne substancje, które przekazywane są do podłoża, zmienia pH gleby i w ten sposób ogranicza bytowanie rodzimych gatunków.

W Leśnictwie Czeszewo na 1.845 ha lasów praktycznie nie ma miejsca, gdzie nie moglibyśmy zobaczyć niecierpka drobnokwiatowego. Teren Uroczyska Warta, aż do rzeki Lutyni jest usłany gęsto występującym niecierpkem, pomimo powodzi z 2010 r., kiedy przechodząca fala wody zmyła roślinę z powierzchni ziemi. Niestety w ciągu dwóch lat roślina na powrót opanowała cały obszar. Można powiedzieć, że jest to uciążliwy chwast, którego trudno będzie zwalczyć w polskich lasach.

Opr. Hubert Przybylski



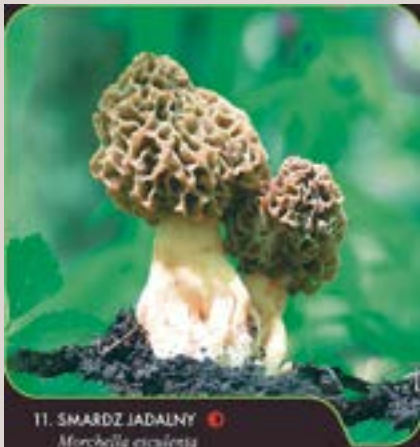
Niecierpek pospolity



Niecierpek drobnokwiatowy

Jeden z eksponatów maszyn ciesielskich do obróbki drewna - zabytkowa tokarka z napędem nożnym

Fragment z wystawy grzybów chronionych



CZTERY WYSTAWY DO OBEJRZENIA W MURACH OŚRODKA EDUKACJI LEŚNEJ

Wszystkich zapalonych grzybiarzy i nie tylko zapraszamy do odwiedzania wystawy przedstawiającej chronione gatunki grzybów i porostów z naszych polskich lasów. W sali na piętrze Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie prezentujemy fotoramy, a na nich plansze z głównymi bohaterami: 96 chronionymi gatunkami grzybów wielkoowocnikowych, 48 gatunkami porostów oraz 16 wyjątkowymi zagrożonymi ga-

tunkami grzybów.

Jednocześnie przypominamy, iż nadal na parterze ośrodka możemy zwiedzać do końca stycznia przyszłego roku dwie połączone ze sobą tematycznie wystawy ze zbiorów Ośrodka Kultury Leśnej w Goluchowie. Pierwsza prezentuje 14 plansz stanowiących wystawę fotograficzną: „Budownictwo służbowe leśne na terenach Żywiecczyny wg projektów Ka-

rola Pietschki”. Drugą stanowią ciekawe eksponaty: drewniane masywne stoły, heble, piły, tokarnia ręczna, siekiery i topory ciesielskie, dłuta, świdry, ręczna manualna wiertarka, strugi, ośniki i inne.

Na tym nie koniec, ponieważ do końca listopada nadal możemy podziwiać dzieła artystów zebrane po VII Czeszewskim plenerze malarskim, którego tematem przewodnim były kolorowe motyle.

Pamięnamy, iż wstęp na wystawy jest zawsze bezpłatny, ale wymaga wcześniejszego umówienia wizyty. Aby zwiedzić wystawy czasowe, należy skontaktować się z pracownikami ośrodka w Czeszewie pod nr tel. 614-383-121 lub pisać wcześniej na adres oel.czeszewo@poznan.lasy.gov.pl. Serdecznie zapraszamy!

Jakub Wojdecki

ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

Dębno

Rezerwat przyrody „Dębno” leżący administracyjnie na terenie Nadleśnictwa Piaski w gm. Rawicz (w pow. rawickim) został ustanowiony na podstawie Zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego nr 153 z dnia 21 października 1961 roku. Zajmuje powierzchnię zaledwie 7,66 ha. Rezerwat znajduje się ok. 1,5 km na zachód od miasta Rawicz, a jego południowo-zachodnią granicę rysuje w terenie rzeka Masłówka.

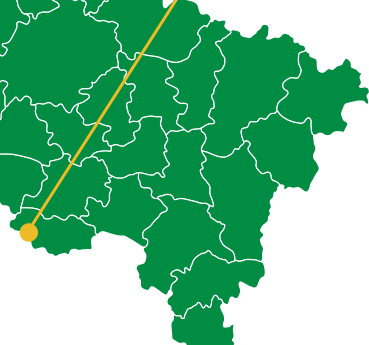
Został utworzony w celu ochrony ekosystemu lasu mieszanego z pomnikowymi okazami dębów i stanowiskiem największego w Polsce chrząszcza, przedstawiciela z rodziny kózkowatych - kozioroga dębosza (żerującego w starych dębów). Przypominamy, iż spotkasz go również w Lasach Cze-

szewskich Nadleśnictwa Jarocin.

Największą powierzchnię w rezerwacie wśród czterech występujących zespołów leśnych zajmuje bór mieszany wraz z sosną zwyczajną (okazy 190-letnie) oraz dęby: szypułkowy i bezszypułkowy. Te ostatnie osiągnęły tutaj wiek ok. 140-300 lat. Wśród gatunków domieszkowych znajdziemy tutaj również: brzozy brodawkowate, graby, jesiony wyniosłe, wiązy pospolite, topole osiki oraz świerki pospolite. W runie na uwagę zasługują ogromne łany orlicy pospolitej, konwalijki dwulistnej, pszeńca zwyczajnego, karbieńca pospolitego oraz turzycy brzegowa, kosaciec żółty i wiązówka błotna. Ciekawostką jest fakt, że na terenie rezerwatu zlokalizowano miejsca występowania rzad-

kich i zagrożonych grzybów wielkoowocnikowych. Spotkanie tu jasnokremową, niczym postrzępioną włóczką, sopłówkę jodłową, dość osobliwego sromotnika bezwstydneho, zawiadacko „wywalonego” przez pień drzewa ozorka dębowego i o jaskrawopomarańczowym kapeluszu gęstoporka cynobrowego.

Ze względu na obecność sędziwych okazałych drzew bytują tu dziesięć dużych oraz czarne. Te ostatnie są największymi przedstawicielami tej rodziny w Europie. Ich długość ciała osiąga ok. 45-50 cm, przy rozpiętości skrzydeł 75-76 cm. Ciekawostką jest, że dzięki ciemnym czarnym żyłom maksymalnie ok. 14 lat, jednak często giną szybciej.



Fot. Rada Klimkiewicz, źródło LP-PNG

co jest spowodowane między innymi atakami ptaków drapieżnych jak np. sokoly, jastrzębie czy puchacz.

Opr. WoJak

Źródła: „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016, www.piaski.poznan.lasy.gov.pl

Seniorzy na rowerach odwiedzili Czeszewo

W słoneczne poniedziałkowe przedpołudnie 23 września na plac przed Ośrodkiem Edukacji Leśnej w Czeszewie zajęchali dziarsko rowerami studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Jarocina.

Dwudziestokilometrowy dystans do Czeszewa przebyli, podziwiając przy tym piękne walory przyrodnicze Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. Ostatni odcinek trasy przebiegał przez naszą „perłę w koronie”, czyli uroczysko „Czeszewski las”. Tereny te stanowią największy i najlepiej zachowany kompleks lasów łęgowych w Wielkopolsce.

Kiedy już przywitaliśmy się na dziedzińcu leśniczówki, praktycznie od samego początku rozgorzała dyskusja o leśniku tym „wczorajszym” i „dzisiejszym”, dyskusja o lasach, o ich ochronie i o bogactwie przyrodniczym, które w nich drzemie, no i oczywiście o drewnie. Po zaprezentowaniu leśniczówki i obowiązkowym pobyście na tarasie widokowym, z którego rozciąga się zapierająca dech w piersiach panorama na rzekę Wartę, przyszedł czas na przeprawę promem „Nikodem” do lasów uroczyska. A tam czeka

zawsze na każdego gościa niesamowity spektakl przyrody, feria barw determinująca niekończący się zachwyt i zadumę nad otaczającym nas światem. Ale nie zapominajmy

również o ciele - na studentów czekało już przygotowane ognisko na polu biwakowym. A później dało się słyszeć piosenki obozowe, rozmowy i śmiech. Niestety wszystko,

co dobre szybko się kończy i trzeba wsiąść na rower, pożegnać las i udać się do domu.

Do zobaczenia za rok.

(MD)



KALENDARIUM październik/listopad 2019

- **25 października** - III Noc Naukowców pod hasłem: „Wehikuł czasu” - od 18.00 do 22.00 w siedzibie Fundacji Ogród Marzeń, ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie. Nadleśnictwo Jarocin też będzie miało tam swój pokaz. Zapraszamy!
- **3 listopada** - święto myśliwych: Dzień św. Huberta,
- **17 listopada** - Światowy Dzień Studenta,
- **25 listopada** - Światowy Dzień bez Futra, Dzień Kolejarza (Polska),
- **29 listopada** - Dzień ogłoszenia św. Franciszka patronem ekologów,
- **30 listopada** - Andrzejki.

Opr. WoJak



Nie żyje prof. Jan Szyszko

W wieku 75 lat odszedł prof. Jan Szyszko, leśnik, naukowiec, trzykrotny minister środowiska, poseł na Sejm RP. W latach 1997-1999 minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa w rządzie Jerzego Buzka, w latach 2005 - 2007 minister środowiska w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego, w latach 2015 -2018 minister środowiska w rządzie Beaty Szydło oraz Mateusza Morawieckiego. W latach 1999-2000 był prezydentem Konferencji Klimatycznej ONZ. Od 2005 roku był posłem na Sejm RP.

Jan Szyszko z ochroną środowiska związał całą swoją karierę naukową. Jest autorem ponad 250 książek, prac i publikacji naukowych z zakresu użytkowania zasobów przyrodniczych i ekologii. Od lat był związany ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W 1966 roku ukończył Wydział Leśny na tej uczelni i tam też zdobywał kolejne tytuły naukowe. Od 2001 roku był profesorem zwyczajnym nauk leśnych. Był stypendystą uniwersytetów w Belgii, Holandii i Niemczech. Posiadał tytuł doktora honoris causa uniwersytetów w Luneburgu (Niemcy) i Użgorodzie (Ukraina). Współtworzył Samodzielną Pracownię Oceny i Wyceny Zasobów Przyrodniczych. Założył też Międzyuczelniane Studium Oceny i Wyceny Zasobów Przyrodniczych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Szkoły Głównej Handlowej. Wykładał w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Był jednym z założycieli i prezesem Stowarzyszenia na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski. Skutecznie bronił polskiego dziedzictwa przyrodniczego, a także nie bał się podejmować radykalnych działań mających na celu ochronę drzewostanów Puszczy Białowieskiej przed masowym atakiem kornika drukarza.

Pogrzeb profesora odbył się w środę 16 października w Starej Miłośnie pod Warszawą. Tam spoczął na cmentarzu parafialnym. (LP Białystok)

Od śmierci św. Franciszka z Asyżu minęło już prawie 800 lat, a nie przestaje on fascynować. Cieszy się ciągle tak samo wielką popularnością. Ten święty kochał mocno ludzi, ale nie tracił z oczu tego wszystkiego, co składa się na świat stworzony. Troszczył się o ziemię, rośliny i zwierzęta. Dla Franciszka cały świat i zachodzące w nim zjawiska były symbolami religijnymi, „mówiącymi” o Bogu. We wszystkim, co z pokorą poznawał, widział Jego obecność i przymioty. Taka postawa była wynikiem długiego rozwoju duchowego. W swych latach młodości Franciszek zachwycił się pięknem przyrody razem z trubadurami. Podczas choroby i swej duchowej przemiany świat stworzony przeciwstawił sprawom Bożym. Wreszcie dostrzegł, że świat jest „najprzejrzystszym zwierciadłem dobroci Boga”, stworzonym z miłości. W ten sposób doszedł do swego charakterystycznego, pozytywnego stosunku do stworzeń. Nie przyjął nigdy święceń zakonnych, bo nie czuł się ich godny. Choć zamysłem Franciszka wcale nie było tworzenie zakonu, to jego śladami po dziś dzień idą aż trzy zgromadzenia, którym dał początek - franciszkanie, klaryski i ludzie świeccy (tercjarze).

Postać Biedaczyny z Asyżu przywoływana

Od czterdziestu lat patronuje ekologii



jest nie tylko w kontekście religijnym, ale również przyrodniczym. Dokładnie czterdzieści lat temu, 29 listopada 1979 roku, papież Jan Paweł II na prośbę przyrodników i ekologów ogłosił Franciszka ich patronem. Już dwa lata później, w 1981 roku franciszkanie w Krakowie założyli Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA), którego celem jest budowanie cywilizacji miłości opartej na prymacie: osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, miłosierdzia przed sprawiedliwością - poprzez braterskie traktowanie człowieka i przyrody.

Również obecny papież Franciszek, który jako patrona wybrał sobie właśnie świętego z Umbrii, dostrzega potrzebę pochylenia się nad tematami związanymi ze środowiskiem. 1 września ustanowił Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego. Problematyce przyrodni-

czej poświęcił swoją drugą encyklikę „Laudato Si” - zaprezentowaną 18 czerwca 2015 roku w Watykanie, która jest określana przez media jako „zielona encyklika”.

Czas pomiędzy 1 września a 4 października, czyli liturgicznym wspomnieniem św. Franciszka z Asyżu, to czas Święta Stworzenia (Season of Creation), podczas którego Kościół ma okazję, aby zwracać szczególną uwagę na tematy ekologiczne, ale również i społeczne, które są ze sobą często powiązane np. problem marnowania żywności na świecie. Okazją do uświadamiania osób wierzących, jak ważna jest troska o środowisko naturalne, ma być także nowa inicjatywa pod nazwą „Niedziela Świętego Franciszka”, organizowana przez Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska (GCCM) przy współpracy z Caritas Polska. To zachęta, aby zauważyć

i doświadczyć piękna stworzenia, zachwycić się nim, ale jednocześnie podjąć refleksję nad naszymi nawykami czy wykroczeniami wobec środowiska. Wezwanie do odpowiedzialnego traktowania przyrody. W tym roku „Niedziela Świętego Franciszka” odbyła się na terenie pięciu diecezji. W następnym do inicjatywy ma dołączyć kolejne dwanaście. Organizatorzy zachęcają, aby w parafiach, szkołach i lokalnych społecznościach zorganizować np. spotkanie z ekspertami od ekologii i ochrony środowiska, akcję sadzenia drzew, mszę św. z błogosławieństwem zwierząt lub piknik rodzinny.

„Wybermy życie! Jesteśmy powołani, żeby być w centrum sieci życia. Nadszedł czas, by odkryć na nowo nasze powołanie jako strażników stworzenia.” - mówi papież Franciszek. Podkreśla, że zbyt mało wagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej ekologii ludzkiej: „Potrzebujemy konfrontacji, która wszystkich nas połączy, ponieważ wyzwanie ekologiczne i jego ludzkie korzenie dotyczą i dotyczą nas wszystkich (...). Wszyscy możemy współpracować jako narzędzia Boga w trosce o stworzenie, każdy ze swoją kulturą i doświadczeniem, swoimi inicjatywami i możliwościami”.

(Is)

Festiwal z polującymi damami

Pierwsza, zeszłoroczna edycja Jarocińskiego Festiwalu Kultury Łowieckiej nawiązywała do 100. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. Podczas drugiej, która odbyła się w niedzielę 6 października na terenie pałacowego parku w Tarcach, można było zauważyć wiele elementów przywołujących pamięć o 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Do grona „dian” w damskich strojach myśliwskich noszonych od XVIII w. do dwudziestolecia międzywojennego dołączył 25. Pułk Ułanów Wielkopolskich, który brał udział w kampanii wrześniowej wraz z grupą rekonstruktorów Powstania Wielkopolskiego. Do walki myśliwych-żołnierzy nawiązywał również wieczorny laser show. Uczestnicy imprezy mogli m.in. posłuchać koncertów muzyki myśliwskiej. W planie odbył się premierowy pokaz fil-

mu „W kniei i na salonach” - poświęconego znanym polującym paniom m.in. Anieli Gorzeńskiej, żonie Zbigniewa Ostroroga-Gorzeńskiego, właściciela majątku w Tarcach i dowódcy jarocińskich oddziałów powstańczych.

Były pokazy wabienia jeleni, prezentacja psów ras myśliwskich i ptaków drapieżnych. Na wystawach można było podziwiać kolekcje zrzutów, przedmioty wykonywane z poroża. Można było nabyć dziczyznę, odzież myśliwską i biżuterię. Swoje stoisko miało też Nadleśnictwo Jarocin, które przeprowadzało konkursy dla najmłodszych. Jednak równie chętnie w to miejsce zaglądali dorośli, ponieważ każdy mógł otrzymać sadzonkę drzewa liściastego. Ta akcja cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców.

(Is)



Fot. Lidia Sokowicz

